

Czy asteroida ominie Ziemię?

5 lutego 2013

Ledwie ludzkość ochłoneła po spodziewanym końcu świata, a już pojawił się nowy powód do obaw: 15 lutego 2013 roku o godz. 19.25 czasu uniwersalnego do naszej planety zbliży się asteroida DA14. Według obliczeń naukowców, jej odległość od Ziemi wyniesie mniej niż 30 tysięcy kilometrów, czyli będzie mniejsza niż orbita geostacjonarnych satelitów.

Średnica DA14 wynosi około 50 metrów, a jej waga to około 130 tysięcy ton. Podobnych asteroid w pobliżu naszej planety pojawia się kilka rocznie, wyjaśnił Głosowi Rosji kierownik Obserwatorium Zwenigorodskiego Instytutu Astronomii RAN Siergiej Barabanow: „Jest wiele obiektów, które mogą przelecieć obok Ziemi albo zderzyć się z nią. Upadek na Ziemię metrowej asteroidy to zjawisko dość częste. W 2008 roku taka asteroida upadła na Ziemię i nic się nie stało: rozbiła się, znaleziono jej kawałki. Ta asteroida jest większa, ale oceny jej orbity, jej parametrów fizycznych, m.in. średnicy są niedokładne. Nie należy mówić o tym, że po zbliżeniu do Ziemi w 2013 roku stanie się ona realnym zagrożeniem.”

W tej chwili, według słów naukowca, cała uwaga rosyjskich astronomów skupiona jest na innym niebezpiecznym obiekcie, a mianowicie na asteroidzie Apophis. W 2029 roku przeleci ona w odległości 36 tysięcy kilometrów od powierzchni Ziemi, a po siedmiu latach ta odległość zmniejszy się do kilku tysięcy kilometrów. Ale to nie oznacza katastrofy dla Ziemi, zapewnia specjalista: „Niebezpieczna odległość dla Ziemi to górna warstwa atmosfery. Jeśli asteroida przeleci nieznacznie wyżej, na przykład 300-400 kilometrów od powierzchni Ziemi, to nic się nie wydarzy.”

Asteroidy „żyją rodzinami”, tzn. wchodzą w skład grup ciał niebieskich. DA14 w tej chwili jest członkiem grupy Apollona. Spotkanie z naszą planetą może zmienić orbitę asteroidy,

zmniejszając tzw. pólko wielką. To doprowadzi do przejścia DA14 do innej klasy małych planet, do grupy Atona. Możliwy scenariusz komentuje autor obliczeń, znany rosyjski astronom Leonid Jelenin: „Można powiedzieć, że grupa Atona to nieliczna grupa, którą trudno wykryć, dlatego, że jej asteroidy są w większości niewidoczne z Ziemi. Z punktu widzenia orbity i właściwości fizycznych DA14 pozostanie niezmienioną. Tak samo będzie zbliżać się do Ziemi, trzeba będzie ją obserwować, aby przewidzieć jej dalszy ruch. To jedyna trudność. Dlatego można powiedzieć, że stanie się nieco groźniejsza.”

Według słów naukowców, aby dokonać ostatecznej prognozy, konieczne są staranne obserwacje oraz dokładniejsze obliczenia orbity asteroidy. Jednak na razie specjaliści są optymistyczni: do zderzenia z asteroidą w najbliższych latach nie powinno dojść. Jeśli, oczywiście, ich przybliżone obliczenia są słuszne.

Źródło: [Głos Rosji](#)